

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA****Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.**

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

Wilnia. 27.V.1926.

Astatnija padziei ũ Polšcy pašli susim inšaj darohaj, jak usie dumajučyja palityki spadziewali. Kali paliłasia kroŭ na wulicach Waršawy, było jasna, što ũ Polšcy nastupiŭ sapraŭdy dziaržaŭny pierawarot, jaki skiruje publičnaje žyćcio na nowyja i lepšyja ślachi. U henyja haračyja Waršaŭskija dni bolšaść prasy krajowaj i zahraničnaj wyrazna pišała, što J. Piłsudski staŭsia dyktataram Polšcy. Hetkija dumki padskazwaŭ zdarowy rozum. Nia inakš tak-ža dumali i bliskija ludzi da Piłsudskaha, jak hien. Rydz-Smigły ũ Wilni, jaki, zaklikajučy wilnian da supakoju, bublična ũžo byŭ abwieściŭ, što J. Piłsudski staŭsia dyktataram Polšcy. Naskolki dumka ab dyktatury hetaha čaławieka ũ polskim hramadźianstwie była swojskaj, wymoŭna świedčyć tak-ža fakt, što abšarniki-manarchy, tak-sama nia mieli ničoha prociŭ jaho dyktatury.

Słowam, fakt zbrojnaha wystupieńnia J. Piłsudskaha, u swaim lahičnym raźwićci wioŭ prostaj darohaj da dyktatury.

Tym-časam stałasia saŭsim inakš. Zbrojnaje wystupieńnie Piłsudskaha, spryjajučaja jamu presa, pačala tłumačyć nie jak dziaržaŭny pierawarot, ale jak wystupieńnie ũ abaronie... Konstytucyi i Zakonnaści ũ Polšcy. Na čym hetyja sapraŭdy dziwosnyja tłumačeñni majowych Waršaŭskich padziejaŭ apirajuca, zhadwać nia budziem. Dumajem, što sprawa heta, nie pazbaŭlena cikawaści i dla biełarusau, u swaim časie wyjaśnica, jak treba. Maŭčyma, što J. Piłsudskaha skirawali na ślach Konstytucyi paznanskija pałki, ci palaki, byŭšyja niadaŭna pad panawañniem Niamiečyny, jakija bytcam zahrazili, što kali Piłsudski nie pakinie dumak ab dyktatury, dyk stworać svoj niezaležny ũrad, ci moža jašče jakija inšyja pryčyny dakanali hetaha...

Nam siańnia tolki wiedamy fakt, što Piłsudski, pašla krywawych padziejaŭ, skirawaŭ Polšč na staryja, dobra nam wiedamyja, ślachi. Sam, zamiest stacca dyktataram, staŭsia tolki... wajennym ministram.

31 maja siol. h. Sojm i Senat wybiaruć prezydenta. Prezydent pakliča nowy ũrad i ũsio pojdzie bytcam nowym ślacham. Spadzajucca, što na prezydenta budzie abrany Piłsudski, jaki, jak pišuć, ad prezydenstwa nie admaŭlajecca. Ci-ž spoŭniacca hetyja nadziei? Zhadać trudna.

Usia polskaja prawica, z nadta małymi wyniatkami, za Piłsudskaha hałasawać napeŭna nia budzie. Swajej da jaho warožaści jana ani trocha nia kryje. Piłsudski i jaho pryjacieli, widać, spadzajucca na ũsiu lewicu z narodnymi mienšaściami i na čaść Witasoučau, jakija bytcam uciakajuć ad Witasu ũ bok lewicy.

Naskolki ũ hałasoch narodnych mienšaściau zacikaŭlenaja polskaja lewica dzieła prawiadzieńnia na prezydenta Piłsudskaha, widać z tych u hetym kirunku zachadaŭ, jakija z боку lewicy robiacca. Hazety danosić, što staronniki Piłsudskaha, ryčtujučysia da wybaraŭ prezydenta, wiaduć enerhičnyja pierahawory nawať i z narod. mienš., a ũ tym liku i z biełarusami. Pry takich pierahaworach, jak heta bywaje zaŭsiody, peŭnie-ž iduć u rabotu roznyja abiacanki. Jaki charakter hetych pierahaworaŭ i maŭčyma abiacankaŭ nia wiedajem. Adno tolki našych paštoŭ na hetym miejscy praścierahajem, kab nie ũzialisia na wudačku i kab nia zdradzili pracoŭnych biełaruskich masaŭ. Prypaminajem našym paštom, što ũ hety čas waša hałasawañnie za takoha, ci inšaha polskaha prezydenta badať napeŭna budzie wialikaj palityčnaj pamyłkaj, škodnaj dla našaha narodu.

— Ale, ale. — dawaj hawaryć Ściapan, — jak tutaka nie čaŭpścisja ūsiamu, kali j maładyja i starýja nia majučy carkwy ū niadzielu z karčmy nia wychodziać, chacia kažuć, što harelki światam i nie pradajuć. A napjucca — dawaj swarycca, a to bicca j koźnaja niadziela kańcajacca praklunami j jenkami. Dalboh nia strywać warožaści, jakaja wyrasła zniekul u nas z susiedziami! Nيامa ani schillica dzie, ani

ci nie pleraškadzaje supolnaści arhanizacyi rożnica ŭwiereny? dyk žymśin adnos lubi A. ...

Rožnica ŭ wiery zusim nie adbiwajecca, bo ad taho, ad kaho pachodzić Duch ŭwiaty, pryznawańnie ci niepryznawańnie. Papieža haławoj kaścioła i h. p. nie mianiajucca našyja palityčnyja, haspadarskija i inšyja imknieńi. Nia widžu żadnaj pryčyny, kab twaryć asobnyja arhanizacyi palityčnyja dla biełarusau katalikoŭ i asobnyja dla prawasłaŭnych. U staści „Patreba adnawicca“ u Nr. 14 „Bieł. Kr.“ każycca: „nastroi duży i pohłady na żywćio biełarus-katalika bywajuc tak rożnyja, što jany pakul što siabie časam nia mohuc zrazumiec i nawat adzin adnamu nia wierac!...“ Heta była-b adzinaja pryčyna, dzieła čaho patrebnyja asobnyja arhanizacyi palityčnyja. Świadomyja biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja pamiż saboj susim nia rożniacca. Rożnica časami zależyć ad miascowaści, ale tady i kataliki pamiż saboj adnalkowa rożniacca. Rożnica bywaje tolki ŭ niaświdamych abo nia zusim świdamych biełarusau - katalikoŭ i prawasłaŭnych. Rożnica hetkaja zależyć ad čužoha maskoŭskaha abo polskaha ŭzhadawańnia. Ale my pawinny imknucca, kab hetaja rożnica ščeźla. Ščeźnie jana pry adnej supolnaj arhanizacyi, a pry dwuch rożnych arhanizacyjach naadwarot — pawialičycca.

Biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja majuć toj-ža chryścijanski świetapahlad i tolki rożniacca relihiynymi arhanizacyjami—kaściołami ci cerkwami. Niaŭžo-ż dzieła hetych niewialickich kaścielných ci carkoŭnych rożnicaŭ twaryć dźwie palityčnyja arhanizacyi! U nas ci jość choć adno kulturnaje tawarystwa, dzie nia byli-b razam kataliki z prawasłaŭnymi, a tutaka chcćam twaryci palityčnyja partyi z biełarusau adnaje wiery. Twareńnie asobnaj partyi katalickaj i asobnaj prawasłaŭnaj niebiašpiečna z nacyjanalnaha boku, bo žusim pryrodna, što pamiż palityčnymi partyjami ŭzni-

kaje antagonizm; hetki konkurencyjny antagonizm bywaje tym čaściej, čym partyi bližyja da siabie ideałohijaj i prahramami. Uźnik-by dzieła hetaha jon i pamiż katalickaj i prawasłaŭnaj partyjaj biełaruskaj. Ale pry rożnicy wiery hetaki antagonizm prywiód-by da zhuby.

Tworacy biełaruskiju katalickiju partyju, my nia tolki pawodle chryścijanskaha świetapahladu choćam raźwiazwać palityčnyja i ekanamičnyja pytańni, ale i robim z biełaruskaha katalictwa partyjnaść! A hetkaja partyjnaść kaścioła nia tolki nia budzie padabacca śmat jakim biełarusam-katalikom, ale proci padobnych arhanizawańniaŭ ćwiorda wystupa je Rym, dobra razumiejućy, što ahulnaść, suświetnaść (katalickaść) nia moža žmieścicca ŭ żadnaj partyi. Ale chryścijanskiju partyju, partyju zakładzienuju na chryścijanskim świetapahladzie (a nie na kaścielnaj arhanizacyi) prywitaje ŭwieś chryścijanski świet.

U Nr. 14 „Bieł. Kr.“ u staści „Čas adnawicca“ kažacca, što dahetulišnja partyi biełaruskija „hurtujuć kala siabie najbołš prawasłaŭnych“. Dapuścim što heta praŭda, ale ci-ż z hetaha wynika je, što majem prawasłaŭnych biełarusau papchnuć u partyi nia-pryjaznyja da wiery abo prynamsia neŭtralnyja da wiery. Heta byŭ-by jakiś niezrozumieły egoizm relihiijny, što razumnaŭha żywćia na hetym świecie i spasiennia na tym žadaje tolki wiernikam swajho kaścioła.

Jość jašče adna waźnaja pryčyna dzieła čaho nia možna arhanizawaci katalickaje partyi. Partyja musila-b abapiorcisia na interesach klasowych, u hetym prypadku, jak widać, heta była-b *sialanskaja* partyja. Ale dzie-ż padzielisia-b kataliki rabotniki, drobnaje miaščanstwa i inš.? Usie jany ŭ takuju partyju i sami nie zachacieli-b uwajści i pryniaty być nie mahli-b, a tym-časam dla biełarуска-katalickaha żywćia i dla

patałkawać. Drenna było na čużynščynie, a ciapier dyk i rodny kut budzie čuży. Nيامa ŭ nas ščyraści, dobraadnošańnia susiedzkaha, spahadliwaści. Wydziŭlaccia tamu nيامa što z taho, što chaciela skazać Nastusia. Usieńka ad carkwy wyrasta, bo pakul jana była — nيامa było błaha.

— Paždżecie krychu, a palepšaje, a kali nie, dyk prynamsia inakš naładzicca ŭsieńka, — pramowiŭ Felka i hetkim hołasam, što ŭsie hlanuli na jaho, a jon i sapraŭdy zusim niejkim čaławiekam hladzić nieznajomym...

— Paždżycie, pierainakšycca, treba nيامa tolki chacieć, a tre' i rabić, imknucca da ździejsnieńnia. Biaz dziejańnia sobskaha, nihto nie pamoža.

— Ale! ale! — schilajuć hałowy braty, nيامa nadta, praŭda, ciemiačy, ab čym dumaje jon.

A ŭwiečary kala mohiłkaŭ pad huki pjanaje pieśni, zdalok što laciela ad karčmy, troch čaławiek, maŭlaŭ, try zdańni, što pakinuli damawiny, siadzać i patajna, što nikomu nie paćuc, žwiacawajuca. Byli tamaka Felka, Julian i Sciopka. Schiliŭšysia i prytiliŭšysia stulna ŭsie da siabie i zaharody, jakaja abharodźwała mohiłki. Ad zadu byli ŭ ich drewy, kryży mahiliničnyja, a naŭprastki, na druhim pryhorku

blišćyć kaścioł. Wialiki, nieparušny, mahutny hetki ŭ biełaj wopratcy swajej. Naprawa byŭ katalicki mahilnik. Adtul ćutna žwiakat, byccam swarki žanockija. Dy nie — widawočna sowy z kaźanami nيامa laźdiać i tolki.

Hołas Felkaŭ skrypieŭ, što toj woz biez šmarawidła, jon najbołš haworyć, a tyja ŭdwoch usłuchajuca. Kali niekali Julian, zdarawienny nat' užo mučyna nie chłapieć, pierapyńwajućy pytajecca, zakidwaje niešta, piarečyć...

— Ale, praŭdu kažaš, dalboh praŭdu — niema- hčyma nam bołš ciarpieć. Ale padumaj tolki, što ty choćyš rabić?! — Zrabić, kab im začynili kaścioł, kab taho winawatčyka złybiady prahnali, paturyli z nialohkaju...

— Kali mo' pałochaješsia, — iznoŭ kaža Felka, — dyk idzi da chaty. Ja spadziawaŭsia byŭ, praŭda, na twaju padmohu, adnamu ci ŭ dwuch nie spadručna wielmi, a bołš nikomu kazać ja ničoha nie chaču. A ty što Sciopka, mo' i ty spałochaŭsia?

Ja was nahawarwać nيامa budu, wiedama, sprawa nie małaja, adkaznaść za jaje wialikaja. Kamu siły nie chapaje, čaj pakinie zahadzia.

Sciopka hlanuŭ z luboŭju na Felka i, — ci ž ty

twareńnia biełaruskaj kultury katalickaj (kaścielnaj), hetyja ludzi majuć nie małoje značeńnie.

Dyk z usiaho widać, što treba twaryci nie biełaruskuju katalickuju partyju, a *biełaruskuju narodna-chryścijanskuju partyju*. Hetak jana mieła-b i zwacca. Da jaje mieli-b należyć usie biełarusy, pačuwałučyja siabie chryścijanami, heta značycca kataliki, prawasłaŭnyja i inšyja, kali-b takija byli. Jak zakładzienaja na chryścijanskim świetapahladzie, partyja hetakaja budawała-b żywio na asnowie chryścijanskaj marali. Z prahramy hetaje partyi było-b wylučana ŭsio, što dzielić katalikoŭ ad prawasłaŭnych i naadwarot. Pa praŭdzie kažućy, dyk i wylučać ničoŭa nia treba było-b, bo ŭsio toje, što dzielić, usio roŭna ŭ palityčnaj partyi niepatrebna. U swaich palityčnych i socyjalnych imknieńiach partyja mieła-b być bołš-mienš adnalkowa z biełaruskim Sialanskim sajuzam. Kažu „bołš-mienš“, bo pryšlosia-b u im sioje-toje paprawić.

Adkažu tutaka i na reštu pytańniaŭ, nadrukawanych u Nr. 13 „Bieł. Kr.“.

3. Ci treba pakinuć ziamli, a kali tak, dyk kolki: kaściołu, carkwie?

U toj čas, kali na biełaruskaj ziamli sadziać polskich kalonistych, padymać hetaje pytańnie zusim nie patrebna: ciapieraka niachaj kaściołu i carkwie astaniecca ŭsia ichniaja dahetulašniaja ziamla.

4. Ci pawinna być relihija, jak pradmiet u škole i chto akančaľna ab hetym pastanaŭlaje?

Bački nie dawoli mohuć nawučyć dziaciej relihii, dzieła hetaha pawinna wykładacca relihija ŭ szkołach. Kali ab hetym nia rupiacc haspadarstwy, dyk majuć hetaha damahacca bački.

5. Ci pažadany poŭny raździeľ miż kaściołam, carkwoj i dziaŕżawaj i ahułam jakija praŭnyja pawiny być adnosiny miż kaściołam, carkwoj i dziaŕżawaj?

Relihija pawinna być swabodnaj i niezaleźnaj ad haspadarstwa. A kali hetaha niamaš, dyk pawinna być addzialeńnie kaścioła i carkwy ad haspadarstwa.

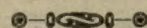
Damahacca addzialeńnia partyja maje pry poŭnym parazumieńni z biełaruskimi pradstaŭnikami kaścioła i carkwy.

Z skazanaha nia značyć, što nia maje być asobnaj katalickaj i asobnaj prawasłaŭnaj biełaruskaj arhanizacyi. Mohuć i nawat pawiny jany być, ale majuć być nie palityčnymi, a relihijna-kulturalnymi.

Widać, što zakładcyki Biełaruskaj Chryścijanskaj Zlučnaści i dahetulišnija rabotniki ŭ chryścijanskim dusie pamiż biełarusami-katalikami nia chočuć zrywaci z tradycyja Biełaruskaje Chryścijanskaje Zlučnaści. I dobra robiac, što nia chočuć pierarywać hetaje tradycyi, ad pierarwańnia jaje była-b wialikaja škada; hetkuju słaŭnuju i čystuju minuŭšczynu, redkaja arhanizacyja maje. Ale-ż sapraŭdy Biełaruskaja Chryścijanskaja Zlučnaść nia była arhanizacyja palityčnaj, ale kulturnaj. Kali j rabiła niekali palityčnyja wystupieńni, dyk tolki z hora biady, bo nia było palityčnych arhanizacyjaŭ. Hetakaj relihijna-kulturalnaj arhanizacyja Biełaruskaja Chryścijanskaja Zlučnaść pawinna pad starym ci nowym nazowam astacca i dalej. U hetakaj arhanizacyi mohuć być usie biełarusy kataliki: sialanie, rabotniki, miaščanie, pany; usim im tut znajdziecca miesca j praca i nia budzie za što wadzicca.

Hałoŭnym zadańniem hetaj arhanizacyi budzie — ušwiedamić biełaruskija katalickija masy, stwaryć biełaruskuju kaścielnuju literaturu i dabicca ŭwiadzieńnia biełaruskaje mowy ŭ kaścioł.

Piotra J. Wajciachowič.



nia pamiataješ — kaža — skolki raz ja tabie pierakazwaŭ, što spoŭniu koźny tvoj zahad. Zahadaješ iści — pajdu, nia jści — astajusia. Na moj rozum zdajecca, što i wialikaje niebiašpieki nijakaje niama. A nia choča Juljan, dyk udwoch abładzima.

— Nia choča, nia choča, chto tabie kaža, što nia choča. Ja chaču, dy kab usieńka z rozumam, kab nia spiryndzić *) čaho, a potym škadawacca. Ty kažaš — nia choča, Felka, — što pałochajusia, byccam imknieciesia adkaraskacca ad mianie j maje pry-sutnaści!

— Ty iznoŭ nie błaćuci**), adkazaŭ Felka. — Kab nia wiedaŭ ja ciabie, dy nia wieryŭ, dyk ci-ż kliknuŭ-by siudy, ci-ż kazaŭ-by ab tym, ad čaho mianie ad haławy da piatkaŭ struswaje?!

— Dy zwaź, Felačku, što budzie — ŭdasca nam abładzić, začyniac światyniu katalikom, dyk ci-ż palepšaje nam? A kryj Boh daznajucca jany, što my heta zrabili — kidaj usieńka i ŭcieki. Błaħa adno niaščasćie, a ci-ż druhoje jamu ŭ suprahu palepšaje nam i im dolu?!

*) Kab błaħa čaho nie zrabieć.

**) Nie każy durnoha.

— Pakazy twaju razwiazku, kali maja błaħaja tabie, — adkazaŭ koratka Felka, bo prytoptanyja hałasy sumlawañniaŭ, zasnuŭšyja byccam ad chwily kolišnich razwaźañniaŭ na mohiľkach, ciapier iznoŭ pračychnulisia j iznoŭ sumleŭki pačali turzać mozah.

— Kab ja mieŭ leki jakija na henuju našuju chwarobu, ale kab ja mieŭ... — i čutna było, što wialikaje, bujnaje cieła Juljanawa struswajecca, maŭlaŭ serca brynaje ad niečaha, pre na skaby, a tyja leż nie razlaciacca ad napruźañnia taho ŭsiaredzinnaha. — Byli-b u mianie leki, lakarniu chutka my mieli-b ad boli-niaščasćia, biazdolla-błaħoćcia ŭspaminy tolki łunali-b, dy kazki chadzili-b ab ich, kazki spałochnyja, dy dalokija, usieńka, kažu, było-b dobra, kab mahli my samyja swajho ładu hľadzieć, a tak... ech, što i kazać!

Usie ŭzdychajuć ciaźka.

— Kab my samyja swaje doli byli haspadarami waładarnymi, dobra każyš Juljanie, dy na žal my nie haspadary j mahčymaści dziejańnia śmiełaha niamašaka ŭ nas. A dziejać treba, kažuć braty maje i dziadźki, kažuć susiedzi... Dyk kali maješ jaki wychad mahčymy, lepšy ci inšy za moj — każy. Nieba j ziamla ŭžo pałamiejuć, dnecimieć chutka.

Padarożny.

Schileny, bytcam harbaty,
Usiudy chadžu, jak žabrak...
Kij tolki maju sukaty,
Kab adahnaci sabak.

Łatana ũsiudy siarmiaha,
Znošany łapci z kary,
Mučajuć hoład i smaha —
Choć ty, zdajecca, pamry...

Mała adnomu mnie treba —
Pici, kab smahu prahnać,
Žjeści kusočak choć chleba,
I dzieś pieranačawać.

Dziakuju Hospadniaj Sławie —
Rana za ũsiech pamaluś,
Miesca nia zležu na ławie,
Potym dalej paplatuś...

z A. Jurasika — H. Le ũ č y k .



DA NAS PIŠUĆ.

TAK-ŽA „ADBUDOWA“.

Parchwienauščyna, Dzišnienskaha paw. Zachodniaja Biełaruś pad panawańniem Polskaj Respubliki niejaka dziŭna „adbudowywajecca“. Na dwuchkalejnej čyhuncy Siedlec-Bałaheje, dobraja paławina jakoj da stałasja palakam, polski ũrad znajšoŭ niepatrebnym dźwie kalai i... adnu z ich žniaŭ i kudyś žwioz. Ale hetaha widać jašče mała „restowratoram“, pačalasja pierabudowa damoŭ na styl „zakopiański“, a ũ niekatorych miajscoch i zwyčajnaja łomka. Tak naprykład na wakzale Parchwienawa razabrana čamuści aź čatry kazarmy z usimi słuźbami (chlawy, sklapy i t. d.), razabrana wializarnaje depo i mnoha čaho inšaha. Razbirali na materjał (cehły, drewy i t. d.) i ũsio

heta pajšto ũ šwiet pierakradzienaje i pierapradadzienaje, a ũ kaznu zastałosja moža tolki jakaja sotaja čaś i to samaha horšaha, pałamanaha, pabitaha. Na miejscy pryhožych kaliś budynkaŭ zastalisja tolki kučy hruzu i pyłu.

Wializarnyja placy, na jakich hetyja budynki stajali i zapasowyja, lažać biaz nijakaha ũżytku i zastajuć durmanam dy dziadami. Polski „mocarstwowy“ rozum nijak nie dadumajecca, što z imi zrabić, u takim ludnym za apošni čas mieście, dzie kožnaja łapina ziemli jdzie ũžo ũ rachunak i dzie placy pradajuć i arendujuć na kwadratowyja metry.

Dyrekcyja čyhunak na arendu placoŭ, pad drawianyja i inšyja sklady, wyznačyła takuju wysokuju płatu i takija warunki strašnyja, što lasnyja kupcy lepš nanimajuć u prywatnych asob placy dalej ad čyhunki pałożanyja, čym kazionnyja, što lažać pry samaj čyhuncy.

Ale na hetym usio nia končyłasja. Z daŭniejšych kazionnych budynkaŭ zachawalisja tut jašče dwa wializarnyja murawanyja damy zusim ũžo čyhuncy nie patrebnaja; u adnym z ich ciapier mieścica polskaja pačatkawaja siamihadowaja škoła, a ũ druhim palicyja. Budynki na dziwa mocnyja, pryhožyja i pabudawany zusim asobna i woddal ad wahzału. U hetych budynkach šmieła mahła-b žmiaścicca siaredniaja škoła z majsterniami i kabinetami. Ale polski dziaŭražny rozum i hetyja budynki naznačaje „do przewiezienia“ ci na pradažu, a za wiarstu ad ich u wioscy Zaborcach, niedaloka ad kaścioła, maje być budawany nowy dra ũ l a n y budynak pad jakujuś tam škołu (siaredniuju). Dobra ũsim wiedama, što heta škoła nia budzie biełaruskaja, ale budawać jaje majuć za hrošy i mazalom biednych biełarusaŭ, siałan Parchwienauškaj hminy.

Adnak ab hetym haława „mežom zaufania“ nie balić, jak nie balić im haława i ab tym, što čuć nia ũsie masty na čyhuncy Siedlec-Bałaheje, jak i na inšych čyhunkach našaha kraju da siańniašniaha dnia nie papraŭleny i na ich चाह्निकи chodziać, jak kažuć ludzi „nie na snaści, a na ščaści“.

A woś u miastečku Duniławicach sejmik pawiatowy pabudawaŭ nad wozieram kazarmy dla pawiato-

— Niama-ž u mianie durnoha ničoha ũ haławie, nia wiedaju ja ničoha, čaj pa twojmu budzie, a mo'...

— Lepš budzie, lepš biazumoŭna, kažu-ž ja tabie, — pačaŭ iznoŭ Felka. — Ty woś kazaŭ, što supražnictwa karysna tolki dzieła ščaśliwych ludziej, a što adnamu harotnamu prysutnaść druhoha nia budzie palohkaju? A ja wam kažu, što nie. Ciapier jany nas nia ciamiać, jany inšymi dumkami żywuć, čymsia my, stul warožaś u nas adnosna ich, a ũ ich zaposačnaś*) da nas. A najbołš škodny toj, što manicca być šwiatarom. Ždziŭ tolki, što Boh trywaje takuju skułu ũ narodzie!...

— Kali-ž kaścioł začyniać, jany toje-ž hora spaznajuć što i my. Ubačać z našych adnosinaŭ da ich, što nia worahi my im, a prychilniki — spahadniki, a kali im iznoŭ adčyniać šwiatyniu, jany j nam pamołuć wiarnuć našuju. Prapaduć winawatčyki kałatni, što rabili ũsiu žwiahu na nas, dzie mahli... Woś i budzie dobra!

— Daj Boh! daj Boh! — zahamanili siabry, ustajuć jści da chataŭ.

*) Jany padazrawajuć.

— Sačycie za saboju, kab nicta j nie padumaŭ ab niejkich takich imknieńniach u was. Čaj Boh wiedaje j my, dawoli zusim nas troch. Abdumaju ja sam kali j jak, tre' abždydać, kali buduć daŭžejšyja nočki, abo prynamsia maładzik schawajecca. Pawiedamlu was, kali treba budzie, a pakul što bywajcie zdarowyja!...

— Da pabačafnia! — adkazali tyja j kranulisja skroź pałoski z žoŭtaju poźniaju, z jakoje chałodnaja rasa pyrskala im u wočy, kali nieaściaroźna stupali na jaje. Felka wiarnuśsia na dziedkawu damawinku, byccam chočuć jašče raz spytaća jaho, chočuć supakoić tyja sumlawafni, jakija wyklikała siańniašniaja hutarka z Julianam.

Uklenčyŭ pad kryžam, naboźna pierakściŭsia j pačaŭ adnu z tych, daŭhich hutarak z dziedkam, jakija ũ ich časta bywali za apošnija hady.

Widawočna dziedka pačuŭ, pryšoŭ da jaho, supakoić krychu, bo nazaŭtraje ũstaŭ šwieży, wiasioły, jakim jaho daŭno nia bačyli.

(Dalej budzie.)

Prsyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.

wych uradaŭ i ŭradoŭcaŭ. Dany hetyja kaŭstawali mnoha hróŭy i ŭsio sialanam i byli zbudawany nadziwa haŭka, usieroŭna jak-by biaz nijakaha techničnaha daŭladu i jak-by da času.

I sapraŭdy, nie prajŭŭo i hodu z taŭho času, jak kancelaryi p. staroŭsty pierabralisia ŭ hetyja „takija wyhadnyja“ budynki, jak polski „dziaŭrzaŭny“ rozum pawiet z Duniaŭi pieranios u Paŭstawy, dzie napeŭna paćnie iznoŭ budawac „specjalne budynki“ dla swaich uradaŭ i ŭradoŭcaŭ, ŭlaŭmi i krywioj tych-ža samych sialan.

Ŗto budzie z kazionnymi damami ŭ Duniaŭi-ŭiach? Moŭa i ich... pierawiaduć?

U 1925 hodzie Parchwienaŭski ŭrad hminny sahnau sialan wazić drewa z pad bałŭawickaj hranicy trilesapilni na wahzaŭe ŭ Parchwienawie. Drewa heta, jak kazali zahaniajućy jaho wazić, było naznaćana na budowu ŭskolnych budynkaŭ u Parchwienaŭskaj hminie. Adnak kudy jano dziełasia z lesapilni, adzin Boh tolki wiedaje.

Woŭ niekulki pryklaŭdaŭ „adbudowy“ naŭŭa kraju. A ŭskolka-ŭ jaŭŭe joŭć takich pryklaŭdaŭ?...

B. Swoj.

WODHUKI ŖMIERCI KAZ. SWAJAKA.

Barani, Ŗwiancianskaha paw. Dnia 6.V.1926 h. a haŭzinie 2 p. p. dałacieła da nas sumnaja wiestka, u katoruju nihto z nas nia wieryŭ. Ale musili zhaŭdzica z tym, ŭto tak bałucha adbiwałasia na duŭy koŭnaha biełaruŭsa: heta była ŭmierć naŭŭa ŭsieda, naŭŭa zmaħara za lepŭŭu dołu, naŭŭa pastyra, jaki wierna aŭ da ŭmierci paŭŭiu swaje awiećki.

Tak, pamior jon, ale nia ŭsio pamiorla pa im. Jaho cieła spaćywaŭe, ale myŭli jaho brodziać ad chaty da chaty, uzmacniajuća ŭ duŭy inŭŭych, ustupaćy u ŭłaba bjućyja sercy sanliwych sialan i zmuŭŭaćy ich da hwałtaŭniejszaj raboty, da enerhićniejszaha biećcia.

Moŭa heta ŭmierć nam pakaŭa, ŭto para ŭŭo nam prasnucca, acanić tuju ŭtratu, jakuju panosim praz ŭmierć ks. K. Stepowića. Jon ŭŭiaciu nam idućy ŭpieradie nas. Jon razhaniaŭ tuju ciemru, jakaja ad wieku nas spawiwała. Jon rwaŭ akowy, jakija niaŭli naŭŭy dziady i pradziady. Jon pad proŭŭiŭŭcam Swajaka ćarawaŭ nas pieŭŭniaj sumnaj, pieŭŭniaj rodnaj, zrazumielaŭ, wysnutaj z naŭŭaj niadoli. Jon sabraŭ i ŭtwaryŭ harmoniju zhućnaju z hetych naŭŭych stoħnaŭ i ŭalbaŭ.

Zadryŭela wakolica ad sumnaj nawiny i nie adzin sielanin ŭłozna ŭŭŭomniu jaho ŭmierć.

Spi ŭ spakojna, zmaħar naŭ, Ciabie zmućyła rabota, twaje ruki apali i pachodnia, jakuju Ty nios na pieradie zwałiłasia na ziamlu, i ciemra chwilowa aharnuła nas, ale my padniasiom jaje, ŭarćej raspałim, chaŭ widziać worahi ŭŭiatła, ŭto dzieła Twajo nie zahaŭła, ŭto tysiaćy ruk paćynaje ŭŭiacić. Dyk spi, spi spakojna zmaħar naŭ! Piotr Ćarniaŭski.

PIERAŖCIAROHA.

Kawali, Aŭŭmianskaha paw. Niadaŭna ŭ naŭŭaj wioscy stałsia wypadak, jaki pawinien być pieraŭŭciarohaj, jak dla małoha, tak i dla staroha.

Ciapier paŭla wajny na naŭŭych paloch moŭna ŭmat znajŭci lyćoŭ ad snaradaŭ, jakija najćaŭŭiej wyħorywajuća, abo wybaronywajuća. Hetaki lyć, znajdzieny, dołhi ćas laŭaŭ u adnaho haspadara na wałnie ŭ sianioch, dzie stajali ŭŭorny; nihto nie padumaŭ, kab jon byŭ cely. Adnaho razu ranicaj, 22 ha-

dowy Ćłapieć paŭoŭ małoc i jamu nieŭta tam papsawałasia ŭ ŭŭornach. Jon mała dumajućy, uziaw heny nos ad snaradu i dawaj im ćwiek ubiwać. Nia ŭŭŭieŭ jon niekalki razuŭ ŭtuknuć, jak lyć uzarwałsia; nu i adarwała jamu ruku roŭna pierŭŭaj ŭŭilki, a ŭ druhoj dwa palcy saŭsim, a try aŭtałnyja roŭna pierŭŭych ŭŭilak. Heta pawinna paŭŭuŭyć nawukaŭ dla druħich, ŭto znojdzienyja rećy ad snaradaŭ, najlepŭ zakapać u ziamlu, kab nihto i nie znajŭoŭ. Kawałskija.

PAŖTOWYJA „KRASAĆKI“.

Ŗodziŭski, Ŗwiancianskaha paw. Wialikuju dahodnaŭć stanowić u naŭŭym miastećku agienca paŭto-waja, ale aŭtatnimi ćasami majem takuju agienku, katoraj ani nia majemo dawieraja, tak ŭto mnoħija z nas starajuća, kab zawaŭzi list aŭ u Smarħoni i tam jaho puŭŭić, bo na naŭŭaj poŭŭie dziejuća takija rećy, katorych my ani nie paŭadajem.

Heta jaŭŭe nićoha, ŭto na poŭŭie kruciacca pali-cyanty i pamahajuć uradawać. Tak-sama moŭna jaŭŭe darawać, ŭto byli zdarećni nie atrymliwałnia „Bieł. Kr.“ np. J. Ćartowiću, a kali toŭ dapaminałsia, to jaŭŭe paŭtarka nie załubiła, kaŭućy: „Ŗto my twaju haŭetu jadziom?“ Heta jaŭŭe nićoha, ŭto niekalki numaroŭ prapała. Ale wot paŭli ćutki, ŭto joŭć takija, katoraja da jaje padładziŭŭŭŭsia adkrywaćy i ćytaćy listy ću-ŭyja. Heta ŭŭo horeŭ! Ja ŭŭiarŭŭa hetamu nia wieryŭ i nikomu nie kazaŭ, a ciapier adzin fakt, to i mianie prakaŭaŭ, a imienna: adzin list naŭt i zakazny, kator-y wysłała ŭŭharka m-ka Ŗodziŭŭak byŭ adkryty i ćy-tany i choć heta rabiłasia, wiedama, z wialikim ŭŭekre-tam, adnak wyŭŭla na jaŭ i tak, ŭto heta sprawa ŭki-rawana ŭŭo ŭ ŭud i choć katoraha wyniku jaŭŭe nia wiedajem, adnak moŭam uŭŭo-ŭ-dyki hłedziaćy na ŭŭŭo heta dadumacca, ŭto musić u hetym joŭć praŭda.

Dyk wot my z hetaj pryćyny proŭta baimsia ki-dać listy ŭ skrynku ŭ Ŗodziŭŭkach, bo kali zakazny adwaŭŭŭŭŭŭia ŭŭkryć, to ŭto-ŭ hawaryć ŭŭo ad prostym, kator-y moħuć nia tolki praćytać, ale i padziorci, kali im ŭto nie padabajeća. A. Ŗtaluk.

BŁAHI KAMENDANT.

Ruŭŭany, Biełastockaha paw. Majemo cikawaha kamendanta. Ŗto jon mazur, ab hetym i ĭutarki nia-ma-ŭ. Ŗto jon biełaruŭŭ nia lubić, reć ŭŭŭim zrazu-miełaja, dzie-ŭ palak lubić budzie naŭŭa brata?

Ale ŭto jon uŭywaŭe ŭłowa „białorusin“, kab na-ruhacca, dyk heta ŭŭo ŭŭŭim dzika i ĭłupa z jahona-ha boku. Jak tolki załłuje na naŭŭa Ćaławieka, ad-razu kryćyć: „Ach ty białorusin!“

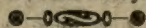
Razumiejeća, ŭto hetym jon draŭnić ludziej i ty-ja małli-b swaim ćaradam jamu skazać: „Ach ty pa-lak“. Ale pytajuŭ, cħto tutka robić zaburełnie, cħto „podburza ludnoŭć“, kaho paciaħnuć treba pad 129 ŭtaćciu? Jasna, ŭto tolki kamendanta. Wiedaju, ŭto kamendant nikoha nie bałcca, ŭto 129 ŭtaćcia nikoli jamu nie padoŭdzie, ŭto jon moŭa bieładkazna wy-ŭmiejać naŭŭa Ćaławieka i naruħacca, ale da ćaho-ŭ hetkija paŭŭupki dawiaćy?

Mnie pakul-ŭto adno pryħodzić u ĭaławu, a imienna, ŭto biełarus pawinien tut zrazumieć lepŭ swajo stanowiŭŭa — nie aħładacca na nikoha i nie spadziawacca, ale samomu ciarabić ŭłach da lepŭŭaj doli. Ćaho samyja nie zdałudziem, taħo ad nikoha nie dastaniem. Wieryć tolki moŭna ŭ swaju mazali-stuju ruku. Dubatouka.

NIA ŬSIE RAZUMIEJUC ZNAČENNIE TEATRU.

Baradzieniŭ. Brastawŭskaha paw. 11.IV.26 h. u Baradzieniŭskich izhoŭ byŭ teatr. Ihrali niawiedamaha aŭtara „U Kawalowaj Chacie“. Naŝy artyŝty amatory i hetu reč dobra adyhrali. Samaja pjesa „U Kawalowaj Chacie“ joŝ dramaj i nie pawinna byŭa wyklikać u ludziej liŝniaha ŝmiechu. Publika — naŝa zamnoha na hetu raz ŝmiajaŭasia i hetym psuła pawahiu wiečaru. Miascami, praŭda, zdaralisia tam rečy ŝmieŝnyja, ale ŝmiech hety zaŭsiody bywaŭ praz ŝlozy. **Kabiecina** — Wierka Aŭkŝtol dobra ŭaliŭasia na los swoj i horkaje swajo zamuŭejka. **Anielka** — Franciszka Rydziko dobra pakazaŭa swaju pahardu da chitraŝci ztoj mačychi i z Jakubam hawaryć umieŭa. **Jakub** — Wałodzka Bejnarowič, pakazaŭa dobra swaju biadu, ŝto jon zabiŭ laŝnika, dobra bajaŭsia danosu i nie chacieŭ žanicka z Anielkaj, kab jej hetym nie adabrać ŝčascia. **Mačycha** — Hienia Ŝpakowič uwieŝ čas byŭa na scenie, jak treba. **Piekna** ŭdawala dabradziejku Anielki i dobra zakončyŭa ŭsio pradstaŭleńnie. **Pan Ksawery** — Michalka Ŝpakowič pa mastacku pakazaŭa swajo zdawoleńnie, ŝto jon „papryhaŭeŭ“ i ŭ kancy dobra wyskazaŭa „kurtataje majo ŝčascie“. Kab dla naŝych artyŝtaŭ dy krychu lepŝuju hrymiroŭku, dyk by-ŭo-b i saŭsim dobra.

Nia ŭsie ŭ nas na teatr choćuć paważna hładzieć, jak na nawuku ŭčycia. Adny iduć tudy wot tak sabie, aby čas pradlakać. Druhija iduć, kab tolki tam ŝmiajacca i kali na pradstaŭleńni ŝmiechaŭ maŭa, dyk i teatr dla ich tracie značennie. Trecija ŝ na pradstaŭleńni zusim nia chodziać. Ale ŭ nas joŝ niemaŭaja ŭmieŭka i takich ludziej, jakija z teatru karyŝtać umiejuć i dla hetych apoŝnich teatr robicca ŭ ŭčyci tak patrebnym, jak chleb ŝtodzienny. **C i k a w y .**



J. P. — KA.

Hutarki ab haspadarcy.

Wiasnawyja raboty ŭ harodzie.

U nas pierawaŭna tak bywaje, ŝto wiasnoj, jak tolki adtajeć ziamla, sielanin pierŝ za ŭsio jedzie z pluham u pole i tolki tady, kali budzie padniata pole, haspadar biarecca wazić na harod hnoj i arać. Koŝny rozumny haspadar tak rabić nie pawinien. Arać harod zaŭsiody treba na zimu i na zimu lepiej nawazić hnoj. Uzaranaja ŭwosieŭ ziamla pawinna nie baranawanaj laŭać da wiasny. Arba na zimu harodu doraha tym, ŝto hrunt nabirajeć u siabie boŝ wady i tym jaŝče, ŝto ŭ pierawiernutym pluham plaŝcie wymiarzajuć karani dzikaj trawy, a ad hetaha harod bywaje čyŝciejšym ad pyraju i inŝych traŭ. Čym boŭej ŭ hruncie budzie zachawana wilhaci i čym harod budzie čyŝciejšy ad trawy, tym budzie lepŝaje warywa. Uzaranaja na zimu ziamla, wiasnoj jak tolki padsochnieć — baranujacca. Paŝla hetaha arecca pluham i staŭlajućca lechi (hranki). Kali harod nia byŭ uzaranaj na zimu, to wiasnoj wywozicca hnoj, jaki zaraz i zaworywajacca pluham. Zatym ziamla baranujacca i staŭlajućca lechi. Kab ad paŭoŭanaha wiasnoj na harod hnoj byŭ boŝ karyŝci, treba kłaŝci tolki dobra pierahareuŝy, stary hnoj i pry tym lepiej konŝki abo ŭwiecy. Tolki na lohkich piaskawatych hruntach moŝna kłaŝci karoŭj i mieniej pierapreŭŝy. Hnoju kłaŝdziecca na harod najmieniej pa 1½ puda na koŝny saŭaŭ ploŝczy harodu.

Lechi (hranki) robiacca dzieŭa taho, kab dać ra-

ŝlinam boŭej ŝwiatła i ciaŭła, a tak sama, kab byŭo lepŝ siejać nasieŭnie i zručniej paŭoć i paliwać warywa. Lechi staŭlajućca syrynoj 1½ saŭnia i daŭŭyni saŭantej 10. Wuzkija lechi nia dobra tym, ŝto mnoha ziamli darma idzieć pad harozny. Wyŝynia lech zale-ŭyć ad hruntu i tych raŝlinau, jakija na ich buduć żyć. Na suchim piaŝčanym hruncie lechi staŭlajućca nizkija, abo zusim staŭlać nia treba, bo wysokija lechi tut chutka buduć wysychać i absypacca. Na ciaŭkich hliniŝtych hruntach lechi robiacca wysokija, kab chutčeŭ nahrawalisia soncam. Wysokija lechi staŭlajućca i na nizkich miascach. Naahŭ treba skazać, ŝto čym hrunt ŝciudzioniejŝy, tym lechi pawinny być wyŝejŝyja i naadwarot. Z tej pryčyny, ŝto na wiaskowych harodach ziamla arecca mielka, to lepiej lechi staŭlać wyŝejŝyja. Ahurki i harbuzy treba sadzić na wysokich lechach, bo hetyja raŝliny wymahajuć ŝmat ciaŭła, a wysokija lechi lepiej nahrawajućca. Staŭlać lechi treba nia pluham ci ŝachoj, jak heta robiac ŭ nas, a pa ŝnury łapataj. Kali harod byŭ uzaranaj mielka, dyk pastawiŭŝy lechi, nia liŝnie pierakapać ich łapataj wiarŝkoŭ na 6 uŭtybki, a paŝla wyranaŭać hrablami, kab nia byŭo kamouja i siejać nasieŭnie.

Sieicca nasieŭnie harodnych raŝlinau wiasnoj nia razam. Haroch, morkwa, piatruŝka siejacca pierŝymi, dzieŭa taho, ŝto maŭadyja ŭŝchody hetych raŝlinau nie bajacca marozu. Morkwu naprykŭ moŝna siejać na zimu. Paŝla ich, abo razam moŝna siejać buraki, ukrop, redzku, radysku. Ŝalbabon, ahurki, harbuzy treba siejać apoŝnimi, jak zusim minujuć marozy.

Siejać nasieŭnie lepiej suchoje dzieŭa taho, ŝto suchomu nasieŭniu nia tak ŝkodzić ŭmienia pahody: daŭdŭy, ŝciuŭa, maroz. Suchoje nasieŭnie leŭačy ŭ ziamli pawoli nabuchaje i prarastaje i pry pierŝym ciopłym daŭdŭy chutka dajeć druŭny rost.

Kali siejać močanym ci zusim praroŝčanym nasieŭniem, dyk treba staracca siejać pad doŭdŭ ci ŭ syruju ziamlu i kali nia budzie daŭdŭy, to treba časta paliwać. Kali siejać močanym i praroŝčanym nasieŭniem u suchuju pahodu i suchuju ziamlu, to rastki buduć wysychać, bo suchaja ziamla nia tolki nia daŝ wilhaci nasieŭniu, ale naadwarot sama budzie wyciahwać jaje z ich, a aprača hetaha ŭ syruju pahodu rastki mohuć zahnić, a pry niewialikim marozie — zamierznuć. I tolki tady, kali z nasiewam nasieŭnia spaŭnilisia, treba siejać močanymi ci nawat praroŝčanymi, ale pry hetym treba pilnawacca dobra paliwać lechi ŭ tyja dni jak nia ma daŭdŭy. Namocywać i praroŝčywać najboŝ bywaje patrebnym nasieŭnie cybuli, morkwy i piatruŝki, dzieŭa taho, ŝto pasiejanyja suchimi dy jaŝče pad pahodu, jany mohuć pralaŭać u ziamli tydni 2-3.

(Dalej budzie.)

Z Bielaruskaha ŭčycia.

Z Bielarusi pad Poŝčaj.

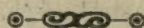
Sprawa Ks. W. Hadleuŝkaha. Jak pawiedamŭa-juć poŝkija hazety, sprawa ks. W. Hadleuŝkaha budzie razhŭdacca ŭ Apelacyjnym Sudzie ŭ Wilni 12 čerwienia siol.h.

Kanfiskata. Pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu skanfiskawany Nr. 11 „Bielaruskaj Sprawy“.

Nowaje tawaryŝtwa. Ŭladami niadaŭna začwierdŭany statut bieŭ, t wa pad nazowaj: „Bielaruski Inŝtytut Haspadarki i Kultury“.

Biełarusy ũ Prazie Českej.

Da pratestu biełaruskaha studenstwa ũ Prazie proti źnieważańnia A. Łuckiewiča. Nam z Prahi nakazujuć, što rezalucyja, nadrukawanaja ũ Nr. 2 „Biełaruskaje Sprawy“ była pryniata ũ Prazie nia ũsim biełaruskim studenstwam, ale tolki jaho kamunistyčnej i „źmienawiechaŭskaj častkaj“. Rešta biełaruskaha studenstwa, praŭda, aburana źnieważańniem hram. A. Łuckiewiča, ale nia pryłučyłasja da rezalucyji z pryčyny jaje bałšawickaha tonu.



Sa świetu.

Anhlia. Spynieńnie pierahaworaŭ. Anhlia nia moža dahetul uładzić nieparazumieńnia miż ułaśnikami kapalnaja i rabočymi, jakoje, jak my wiedajem, było wyzwaŭšy hienieralnuju zabastoŭku. 22.V. h. h.; raspačatyja paśla zabastoŭki pierahawory, sarwali. Pradstaŭniki rabočych z adnaho boku i ułaśnikaŭ z druhoha padali prem. Baldwinu adpawiednyja memarjały, u jakich wyličajuć swaje apošnja ũstupki.

Frank. Frank francuski dasiul jašče nia Francyja. moža ačuchacca ad światowaje wajny. Apošnimi časami jon strašenna pačaŭ padać, pahražajućy ahulnaj katastrofaj dziaŭżawy. Prymajucca ũsie mahčymyja miery dzieła jaho paddzierżki. U finansawych kruhoch panuje pierakanańnie, što ũžo ũ najbliżejšym časie ũdasca strymać spadak kursu franka.

Abd-el-Krym pieramożany. Hazety pry-nosiać wiestki, što pad naporam pieraważajućych likam i azbrojeńniem siłaŭ, wojski Abd-el-Kryma pačali častkowa adstupać u hłyb kraju, a častkowa paddawacca. Nikatoryja plamiony zusim adkazalisia dawać wojska Abd-el-Krymu.

Sazyŭ kanferencyi ab razarużańni. U Źenewa. Źenewie ad niejkaha času wialisia pierahawory ab razarużańni. Pawodle apošnich wiestak kanferencyja ciapier adłożana na nieaznačany čas dzieła taho, što nie dajšo da parazumieńnia miż Anhliaj i Francyja. Razryŭ hety wyzwaŭ wialikaje razčarawańnie siarod amerykanskich politykaŭ.

Iznoŭ katastrofa. Japonija heta kraj jaki, składajeccja z astrawoŭ, na katorych jość mnoha zahasšych wułkaŭ. Hetyja wułkaŭny čas ad času ażywajuć wykidajućy ahnianyja masy z siaredziny ziamli. Niadaŭna hetaki wułkan Takaschi adkryŭšysia pryčyniŭ wialikija spustašefni. z Tokijo danosiać, što dasiul z „ławy“ (raspłaŭlenyja masy) dabyta sotni trupaŭ i najmienš 200 ranienyh.

Hramadźianie!

Chto moža, achwiarujcie kniżki choć u jakich mowach na Biblijateku im. Fr. Skaryny ũ w. Baradzieničach, Brasłaŭskaha paw. Kniżki možna pieradawać praz redakcyju „Biełaruskaja Krynica“.

Urad Biblijateki.

Z WILNI.

Stan zdarouja ũ dzieciŭ pačatkawych skoł. Apracawanaja statystyka pakazwaje, što siarod dzieciŭ pačatkawych skoł ũ Wilni 30-ci proc. pahražajuć suchoty, 10 proc. ũžo majuć hetuju chworoŭ; dzieci chworyja na suchoty majuć być zwolnieny ad zaniatkaŭ pierad skančefniem skolnaha hođu.

Biezraboćcie. Dnia 25.V. u Ur. Pasr. Pracy było zarehistravanych 5.448 biezrobotnych, z čaho 1.366 žančyn. Najbołš biezrobotnych jość niefachowych — 1.545 asob.

Ceny ũ Wilni z dnia 25.V. Zbozza: za 100 kilo żyta 35-37 zł., awios 40-42, browarny jačmień 40-42, na kašu 35-37, wotruby żytnija 28-29, pšaničnyja 29-30, siena 20-24, bulba 10-11, ceny iduć u haru. Muka: pšonnaja ameryk. 1.10-1.20 za klg., krajowaja I sort. 0000—1.00-1.10, II sort 000—80-90, żytniaja pytlawanaja 56-58, stałowaja 50-55, razowaja 36-40, bulbianaja 70, hrečniawaja 65-70, jačmiennaja 50-55. Kasa: manna 1.60-1.70 za 1 klg., hrečniawaja cełaja 80, pieraciortaja 90-95, perłowaja 80-85, pansak 60, jačmiennaja 60-70, jahlanaja 70. Chleb: pitlawany bieły 55-60, stałowy 50-55 razowy 40-44. Miasa: wałowina 2.20 za klg., cialacina 1.40, šwinina 2.50, kumpiak 3.00. Kłustašć: sałanina krajowaja I sort 4.00, II sort 3.75, sała 4.50, bieły šmalec šwinny 5.00, šery 3.00, masła štučnaje 3.80, rašlinny alej zahr. 3.50, krajowy 3.00. Zabieł: małako 30-35 hr. I litr., šmietana 2.20-2.50, twaroh 1.20-1.40 za 1 klg. syr 1.30-1.70, niasalonaje masła 5.50-6.50, salonaje 5.00-5.50, desernaje 7.00-7.50. Jajki: 1.20-1.30 za dziesiatak. Harodnina: kapusta kwašanaja 40-45, hr. za kilo, šwieżaja 80-1.00, cybula 1.00, cyb. žialonaja 10-15 hr. (za pučok), sałata 10-15 (pučok), morkwa 71-80, bručka 35-40, buraki 30-35, bačwińnie 25-30 (pučok). Cukier: kuski 1.70 za kilo, piasok 1.40. Ryba: wusač żywy 4.00, nia żywy 3.00, ščupak żywy 3.50-3.70, nia żywy 2.00-2.20, karas 1.80-2.00, żywy lešč 3.60-4.00, nia żywy 2.20-2.50, lin żywy 4.00-4.50, nia żywy 2.20-2.50, karp 2.50-3.00, żywy akuń 3.70, nia żywy 2.50-2.80, plotka 80-1.20, drobnaja 30-50 hr za kilo.

Dalar na čornaj giełdzie 11.40 zł. Bank Polski płaciŭ 11.10. Zołata 6.00.



NAŠA POŠTA.

Žukoŭskamu St. z Nawasiad: piśmo atrymali, hazetu pašlom.

J. M. sa Ščučyn: piśmo atrymali, prośbu spaŭniajem. **Jezawitawu ũ Łatwii:** pisulku atrym., prośbu spaŭniajem. **Anošku J.** u Dzišnie: hazetu wam budziem pasyłać, pašyracie, razbiaromsia, jak pabahaciejecie.

Surwiłtu K. sa Starlyhaŭ: My wam možam paradzic tolki adno: pišecie prašefni ab nadziafenni was ziamloj u „Pow. Urząd Ziemiński“, kopiju prašefnia pieraslecie ũ Bieł. Pas. Klub, jaki sa swajho boku budzie pamahać.

Hryniewiču W. z Juljanawa: piśmo i materjał atrymali, dziakujem, skarystajem.

Atrymali ad: T-wa „Rytas“ u Wasiunach 10 zł. Ks. Miškinisa ũ Wasiunach 5 zł., Tamašewiča St. z Gasparelina, Anoški J. z Dzišny pa 4 zł. Ziontka M. u Stoŭpcach 3 zł. Šymkowiča z Kluščan, Jelinskaha, Badwiery M. z Urława, Daroški K. z Šydtowičaŭ pa 2 zł. Tarasiuka A. z Kazłoŭščyny, Azginia J. z Kalešnikaŭ, Žukoŭskaha H. z Nawasiad, Ościka A. z Wasieŭcaŭ, Masłoŭskaha W. z Kojry pa 1 zł.

PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“